

Wychowanie przedszkolne 5-latki B –01.06.2020r. Jolanta Ziółkowska

Tematyka: Niby tacy sami, a jednak inni. Piłka dla wszystkich

Śluchanie opowiadania Agaty Widzowskiej *Piłka dla wszystkich*.

Książka (s. 82–83) dla dziecka.

Dzieci słuchają opowiadania i oglądają ilustracje w książce.

Niepełnosprawny Franek z grupy Ady często śnił o tym, że gra w piłkę nożną.

W snach nie siedział na wózku inwalidzkim, tylko biegał po boisku najszybciej z całej drużyny i strzelał najwięcej goli.

– Brawo, Franek! – krzyczeli kibice.

– To najlepszy zawodnik! – rozlegały się głosy.

Jednak gdy szczęśliwy i dumny Franek otwierał oczy, od razu uświadamiał sobie, że to był tylko sen, a on nigdy nie zostanie piłkarzem. Patrzył na swoje nogi, którymi nie mógł poruszać, i robiło mu się wtedy bardzo smutno.

Ada przyjaźniła się z Frankiem i bardzo lubiła się z nim bawić. Pewnego dnia zauważyła, że chłopiec jest wyjątkowo radosny. Miał roześmiane oczy i wesoło pomachał do niej, gdy tylko pojawiła się w sali. Dziewczynka była ogromnie ciekawa, co jest tego przyczyną. Może dostał długo oczekiwany bilet do teatru? A może spełniło się jego marzenie o jeździe na koniu?

– Cześć! Nie uwierzysz, co się stało! – powiedział Franek, gdy Ada usiadła przy nim na dywanie.

– Opowiedz.

– *W sobotę pojechałem z moim starszym kuzynem na mecz piłki nożnej. Grały drużyny z dwóch różnych szkół. Byłem bardzo blisko i mogłem obserwować każdy ruch zawodników!*

– *To świetnie. Ja nie przepadam za oglądaniem meczu, ale cieszę się, że ci się podobało* – odpowiedziała Ada.

– *Mój kuzyn podwiózł mnie do ławki, na której siedzieli zawodnicy rezerwowi. I całe szczęście, bo bramkarz skręcił nogę w kostce i trzeba go było zastąpić. Wyobraź sobie, że nagle ktoś kopnął piłkę, a ja ją złapałem!*

– *Ojej! Zostałeś bramkarzem?*

– *Nie. Po prostu piłka wypadła poza boisko i leciała prosto na mnie. Chwyciłem ją i rzuciłem z powrotem jednemu z napastników.*

– Brawo!

– *A wtedy on na mnie nakrzyczał...*

– *Jak to nakrzyczał? Powinien ci podziękować* – zdziwiła się Ada.

– *Niestety, nie. Powiedział, żebym się stamtąd wynosił, bo tylko przeszkadzam. A jego koledzy się śmiali i słyszałem, jak mówią o mnie „krasnal na wózku”.*

– *Prawdziwi sportowcy się tak nie zachowują!* – zezłościła się Ada.

– *Jeden z nich zaczął pokaźnie chodzić i wskazywał na mnie palcem, a potem wszyscy śmiali się z moich butów. Chciałbym chodzić, nawet taki wykrzywiony, a ja przecież nie mogę chodzić wcale... Pomyślałem, że piłka jest nie dla mnie.*

– *Myślałam, że opowiesz mi o czymś wesołym. Jak cię zobaczyłam, wyglądałeś na szczęśliwego, a ta historia jest smutna* – stwierdziła Ada.

– *Bo jeszcze wszystkiego ci nie opowiedziałem!* – uśmiechnął się Franek. – *Potem wydarzyło się coś wspaniałego!*

Ada była bardzo ciekawa, a Franek opowiadał dalej:

– Mój kuzyn bardzo się zdenerwował i zdecydował, że zabierze mnie z tego boiska, chociaż mecz rozgrywał się dalej. Kiedy odjeżdżałem, usłyszałem dźwięk gwizdka. Kapitan drużyny przerwał mecz i zwołał wszystkich zawodników. Nie słyszałem, co do nich mówił, ale po chwili dogonił nas, a za nim przybiegła reszta drużyny. Powiedział do mnie tak: „Jako kapitan Niebieskich chciałem cię przeprosić za zachowanie moich kolegów. Oni zresztą zrobią to sami”. I wtedy każdy z piłkarzy podszedł do mnie i podał mi rękę. Widziałem, że było im wstyd. Zapytali, jak mam na imię i co mi właściwie dolega.

– To dobrze, bo już chciałam się wybrać z Olkiem na to boisko i im dokopać! – powiedziała stanowczo Ada.

– Chciałaś ich zbić? – spytał zaskoczony Franek.

– Nie, dokopać im kilka goli. Jak się zdenerwuję, to potrafię kopnąć tak mocno jak stąd do Krakowa!

– To szkoda, że cię tam nie było – zaśmiał się chłopiec.

Franek opowiedział Adzie ciąg dalszy tej historii. Zawodnicy dowiedzieli się, że chłopiec doskonale zna zasady gry w piłkę nożną, bo razem z tatą ogląda każdy ważny mecz. Zaproponowali Frankowi, żeby został sędzią, dali mu gwizdek i posadzili na honorowym miejscu, z którego miał świetny widok na całe boisko. Od tej chwili chłopiec bacznie obserwował grę, dawał sygnały zawodnikom, a nawet zadecydował o jednym rzucie karnym. Okazało się, że jest bardzo dobrym i uważnym sędzią i nikt nie powiedział o nim „sędzia kalosz”, czyli taki, który się nie zna na grze i ciągle się myli.

– I wiesz, co mi powiedzieli na pożegnanie? – zakończył opowieść Franek. – Powiedzieli, że skoro mam niesprawne nogi i nie mogę grać w piłkę nożną, to przecież mam sprawne ręce i mogę grać w koszykówkę. Mój tata dowiedział się, kto prowadzi drużynę koszykarską dla zawodników na wózkach, i od jutra zaczynam treningi. A ja myślałem, że piłka jest nie dla mnie.

– Piłka jest dla wszystkich! – powiedziała Ada. – Zobaczysz, kiedyś przyjdę na mecz koszykówki.

Ty będziesz najlepszym koszykarzem, a ja będę piszczała najgłośniej ze wszystkich kibiców.

Rozmowa na temat opowiadania.

— Co śniło się Frankowi?

— O czym opowiadał Adzie?

— Jak zachowywali się chłopcy?

— Co zrobił ich kapitan?

— Kim został Franek na meczu?

— Co powiedzieli chłopcy Frankowi na pożegnanie?

— Co będzie ćwiczył Franek?

— Jak oceniacie zachowanie chłopców na początku, a jak potem, po rozmowie z kapitanem?

Książka (s. 82–83) dla każdego dziecka.

Dzieci słuchają tekstu znajdującego się pod ilustracjami czytanego przez Rodzica .

Wyjaśnienie pojęcia **tolerancja**.

Tolerancja oznacza cierpliwość i wyrozumiałość dla odmienności. Jest poszanowaniem cudzych uczuć, poglądów, upodobań, wierzeń, obyczajów i postępowania, choćby były całkowicie odmienne od własnych albo zupełnie z nimi sprzeczne. Współcześnie rozumiana tolerancja to szacunek dla wolności innych ludzi, ich myśli i opinii oraz sposobu życia.

Czy chłopcy byli tolerancyjni?

Czy znacie inne przypadki braku tolerancji? (Wyśmiewanie się z ludzi o innym kolorze skóry, innego wyznania...

Wszystkie dzieci lubią się bawić. Wszystkie dzieci chcą mieć koleżanki i kolegów.

Wszystkie dzieci cieszą się, gdy jest im wesoło. Wszystkie dzieci płaczą, gdy jest im smutno.

•• **Karta pracy, cz. 4, s. 54.**

Rysowanie siebie w swoim ulubionym ubraniu, ze swoją ulubioną zabawką.

Kolorowanie ramki swoim ulubionym kolorem. Samodzielne pisanie swojego imienia (swoich imion) i nazwiska (lub z pomocą Rodzica).

Drogie Dzieci dziś jest Wasze święto,



POZDRAWIAM WAS SERDECZNIE.